

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurowi administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

W Lwowie na prowincyi za miesiąc
1 zł. 50 ct. 2 zł.
4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
9 zł. 12 zł. 15 zł.
Przebiegiem przesyłki pocztowej w administracyi „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) ma prawo za-
nieść i przesyłać w pocztowej skrzynce z owym
H. Altemberger (dawniej F. H. Richter).
Wszystkie przesyłki pocztowe otrzymują ty-
tułik numeracyjny SZEDŁAK za dopłatą 10
centów 35 ct. kwartalnie 1 zł. —

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach,
lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrze-
bów, dalej nekrologi, opisy uroczystości prywatnych,
ekspozycy dla balów, odziorów i koncertów, doniesie-
nia o zrabach lub o znalezionych przedmiotach i t.
p., przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50
centów od wiersza.

Smutek kosztuje 4 ct.

Biurowi redakcyi: ul. Kopernika 7. I piętro
otwarte od 10—12 rano i od 4—6 wieczorem

Traktaty podziałowe.

Lwów d. 24. października.

Dziś w setną rocznicę podpisania
ateckiego traktatu podziałowego Rze-
pospolitej polskiej, — zamiast rozu-
wanego artykuła, w którym jedno-
mo mogłobyśmy zaznaczyć, iż mimo
tego aktu zejścia nie tylko ży-
ny ale i dzielnie się roz-
amy — uważamy za stosowne
w dosłownym brzmieniu oba
traktaty podziałowe, t. j. jeden z 3.
dnia 1795, zawarty między Rosją
Austrią, i drugi z 24. października
zawarty między Rosją a Niem-
cami.

Traktaty te opiewają:

I.

Traktat dwóch Dworów cesarskich,
zawarty w Petersburgu dnia 3. Sty-
cznia 1795 roku.

W tym traktacie, który Najjaśniejsza Im-
peratorowa przymuszała być toż z cel-
lucumienia buntu Insurrekcyi w Polsce
uchylonych w zamierach najniebezpie-
czniejszych, zagrożeń spójności
rządów sąsiadzkich, szczególniej sku-
sa uwiecznione i gdy Polska od-
jęta jej zupełnie podbita i zawojowana
stała; Najjaśniejsza Imperatorowa więc
zafana w sprawiedliwości swej sprawy
siły, której na zapewnienie jej try-
umfu, spiesznie i poprzednio z dwie-
mi Anantami: to jest z Najjaśniejszym
Cesarzem Rzymskim i z Najjaśniejszym
Królem Pruskim umówiła się względem
mocnych środków do zapobieżenia po-
dobnym rozruchom, które ją tak zatrwożyły
i których zwiazki utrzymują ciągle za-
burzenie w umysłach przewrotnych ma-
kymami zaroznych, mogłyby przed-
lub później okazać się, gdyby temu sta-
tym i silnym rządem nie zapobieżono;
przekonani z doświadczenia, że Rzecz-
pospolita Polska zupełnie nie jest zdolna
do ustanowienia sobie takiego rządu, lub
też żyć spokojnie pod swymi prawami i
utrzymywać się w niepodległości, wspo-
mniemy dwaj Monarchowie przez przy-
wiązanie swe do pokoju i dobra swych
poddanych, ocałili w swej mądrości za-
ręcz koniecznie potrzebną, aby Rzecz-
pospolita Polska między try pograni-
czne Moceństwa całkiem była podzielo-
na. Najjaśniejsza Imperatorowa uwiad-
omiła o tych chęciach, z jej sposobem
myślenia zupełnie zgadzających się, po-
stanowiła traktować najprzód względem
podziału tego, oddzielić z każdym z tych
dwóch wielkich Sprzymierzeńców, a po-
tem wspólnie dla ostatniego w tej mie-
rze układu. Stosownie do tego Najja-
śniejszy Cesarz Jegomość umocował ni-
żej podpisano do umówienia się wzgłę-
dem tego z J.W. W.W. Pełnomocnikami
Najjaśniejszej Imperatorowej wszech Ro-
syi, to jest z aktualnym tajnym kon-
sularzem i Vicekanclerzem Hrabia Oster-

man, z aktualnym konsyliarzem i naj-
wyższym Marszałkiem Dworu Hrabia
Bezborodką i z aktualnym tajnym kon-
sularzem i członkiem departamentu in-
teresów zagranicznych panem Markoff,
którzy to stron obujga pełnomocnicy,
rozważywszy dane sobie wzajemne pro-
jekta i znalazłszy je zgodnymi z wolą
swoich Monarchów, zgodzili się na pun-
kta następujące:

Artykuł I. Celem wynagrodzenia ko-
stów, jakie trzeba będzie ponieść na
podobne uzbrojenie się i ze względu na
bezpieczeństwo i pokój powszechny, wy-
żej wyłożonych J. M. Cesarzowa Wszech-
rosyjsi za siebie i swoich potomków dzie-
dzić i następów w czasie i w sposób
określony przez następny artykuł, obej-
mie w posiadanie kraje i prowincye po-
łożone i objęte linią naznaczoną na kar-
cie, która to linia rozpoczyna się w
siole Drui, położonem na końcu Semi-
galji i na lewym brzegu Dżwiny; skąd
biegnie ona przez Narocz i Dubrawę, a
dotykając brzegu województwa wileń-
skiego po przez miasteczko Stołpeż, cią-
gnie się przez Niewież, dalej przez
Pinsk, a stąd przerywając Kuniew mię-
dy Wyżmrodem i Nową Groblą, blisko
granicz galicyjskiej, której śladem idzie
aż do rzeki Dniestr, kończy się w re-
szie idąc zawsze z biegiem tej rzeki
w Jahorliki obecnej granicy Rosyi z tej
strony — a to w ten sposób, że cały
kra, wszystkie miasta i okręgi wyżej
oznaczone należące będą na zawsze do
cesarstwa rosyjskiego i są od tej chwili
zagwarantowane mu przez J. M. Króla
pruskiego w sposób najformalniejszy i
najbardziej obowiązujący.

Artykuł II. J. M. Cesarzowa Wszech-
rosyjsi każe korpusom swoich wojsk za-
jąć miejsca i okręgi, które w art. I.
przysłać sobie położę z swoim pań-
stwem i naznaczą termin dla tego obje-
cia w posiadanie od najbliższego 25.
marca do 10. kwietnia następnego roku.
(1794) zobowiązując się aż do tej chwili
nieczęgo ze swych nadziei i zamiarów
nie wywijać.

Artykuł III. Wszelkie umowy zawarte
w niniejszej Deklaracyi mają też mieć
swą moc i walor, jak gdyby w najuro-
czystszym traktacie były zapisane i akt
ratyfikowany będzie od stron umaw-
iających się, ratyfikacye zaś w przebie-
gu 6 tygodni lub przedtym mają być za-
mienione.

Artykuł IV. Jak skoro ratyfikacye zo-
staną zamienione, obadwa Dwory Cesa-
rskie komunikować będą akt niniejszy
Dworowi berlińskiemu i wezwą go do
zagwarantowania zawartych powyżej mię-
dy dwoma Cesarzskimi Dworami umów.
Dwory zaś nawzajem zezwala, aby po-
stała część Polski wcielona była do Mo-
narchii Pruskiej i obowiązują się zaga-
rantować jej także ten zabór.

Artykuł V. Po uskutecznieniu wszy-
stkich tych formalności, każdy Dwór sto-
sownie do opisu niniejszego traktatu
obejme kraje i miejsca na niego przy-
padające, w dowód czego akt niniejszy
podpisaliśmy. Działło się w Petersburgu
dnia 3. Stycznia roku 1795.

Spowiedź uczzonego sceptyka.

W księgarskich wykazach najwię-
szych wydawnictw książkowych notu-
ją: „L'humanité, son évolution depuis
la création jusqu'à la fin des temps“
— par J. B. Reygasse. Paris, 1895.

Ciekawą jest ta książka — na-
wet uwagi godną, jeżeli się nadcią-
poży na przedmowę, objaśniającą ge-
nezę i cel samej rozprawy, która sta-
nowi niejako szkic, zarys najgłówniej-
szych zwrotów dziejowych w świecie
chrześcijaństwa, a raczej katolicyzmu,
jako idei przewodniej, oczywiście z wy-
snuwaniem francuskiego społeczeństwa
na plan pierwszy.

„Byłem wychowany — mówił dr.
Reygasse — w religii katolickiej i przy-
pominał sobie, że jako dziecko nale-
żałem do najgorliwszych w wierze.
Miłość Boga pochłaniała mnie, a mając
lat dwadzieścia, marzyłem o pozyskaniu
wszystkich ludów zbłąkanych dla wi-
ary katolickiej, o sapewnienu triumfu
Kościoła i panowaniu Chrystusa na ca-
łej ziemi. Wzrastając, z czasem, miałem
stracić z oczu ten piękny i wznio-
ły cel.“

Stracił ten piękny cel lat dzieci-
oich po za domem, podczas trzechle-
tniego pobytu swego w zakładzie
szkolnym, który wprowadził religii nie
wykluczając z planu edukacyjnego, ani-
żak nie gardził, ale zawsze stawał jak
tylko na szarym końcu. Ten błąd wiel-
ki w systemie szkolno-wychowawczym
mogł w połączeniu z dalszą jego natu-
ralną konsekwencyą, to jest brakiem
rygoru moralnego w nadzorowaniu mło-
dzieży, spowodować dr. Reygasse na
bezdolną, jak zapewne spowodował nie-
jednego z jego kolegów, gdyby nie

bystry a choiwy wiedzy umysł chłop-
aka, który zachwycony wykładami pro-
fesorów, utonął zupełnie w nauce.
W chwili opuszczenia liceum, dr.
Reygasse był niepodobny do owego
bogołojnego chłopaka, który marzył
niegdyś o pozyskaniu całego świata dla
wiary Chrystusowej.

„Nie marzyłem już — tak sam mó-
wi o ówczesnym stanie swoim — o
tryumfie chrystyanizmu. Dla religii
katolickiej żyłem wprawdzie zawsze
głęboko cześć, ale nie posiadałem już
głębokiej wiary z lat dziecięcych. Zda-
wało mi się, że Luter dokonał dzieła
zbawienia dla ludzkości. Zachwyca-
łem się Voltaiem i widziałem w nim
tylko poeę, historyka, znakomitego pi-
sarza... Podziwiałem także rewolucyę,
nawet w jej wyrykach. Upajałem się
piękną dumą i zachwalością rewolucy-
onistów. W swojej naiwności wy-
obrażałem sobie, że wolność, równość i
braterstwo, proklamowane przez tych
ambitnych ludzi, były identyczne z e-
wangeliczną wolnością, równością i bra-
terstwem. W rewolucyi widziałem uzu-
pełnienie chrystyanizmu. Wreszcie nie
widząc tego, że państwo w rzeczywisto-
ści jest tylko wyrazem woli wo-
dzących w jego skład dobrych lu-
dzi, uznawałem bez żadnego zastrze-
żenia jego supremacyę nad wszelką po-
wagę duchową i pochwalałem uznanie
równości wynależ w religii, zapozna-
jąc w ten sposób boski charakter ka-
tolicyzmu.“

Był to więc stan tak stanowczego
upadku, że nie widział już nawet owej
głębokiej czci, jaką we własnym mni-
maniu dr. Reygasse miał zawsze żywić
dla katolicyzmu. Rzecz naturalna, że
w takim stanie duszy, w czasie stu-
dyów na wydziale prawniczym, w oto-
czeniu rówieśników zepętych, po więk-
szej części jeszcze więcej wyzutyh z

wiary lub w niej nigdy niezaprawio-
nych, bogołojny niegdyś młodzień-
nie zabnął jeszcze głębiej w sceptycyzmie,
a raczej już w ateizmie, który chyba
dla lepszego brzmienia nazywa deizmem.
„Dogmaty kościoła katolickiego — mó-
wi o tej dalszej fazie swojego życia
duchowego — wydawały mi się coraz
więcej przesadnymi, więc idąc za głos-
em słabego rozumu i korzystając z
wolności myślenia, zacząłem układać
sobie doktrynę religijną na własną mo-
dłę. Tak samo więc postąpił dr. Rey-
gasse, jak wszyscy koryfeusze nowo-
czesnego pozytywizmu, przynajmniej
po kole do ambicyi odegrania roli tak-
że i na polu fantazyi religijnej. Oczy-
wiście ówczesnemu Reygasse'owi, Chry-
stus wydał się tylko posłannikiem Boga,
prorokiem wyższym od innych, a apo-
stolowie ludźmi, którzy z większą lub
mniejszą ścisłością tłómaczyli czyny i
słowa swojego Mistra. Oytając skwa-
pliwie książki bezbożne, Reygasse ów-
czesny uwierzył święcie w niepołączal-
ność katolicyzmu z wiedzą ludzką i
uważał jego stopniowy upadek, a w
końcu nawet zagładę ostateczną, za
kwestyę czasu. Cóż dziwnego, że jak
sam przyznaje, dzieło Renana o życiu
Jezusa nie tylko wcale go nie zgorz-
dło, lecz owszem, utwierdziło w nowych
ideach. Cóż dziwnego, że przejawy-
jąc temi ideami, zaczął uważać używa-
nie rozkośzy świętowych i zaspakaja-
nie wszystkich żąd za legalne kor-
zystanie z życia. Niedługo upływało mu
ono tak gładko, jak się w pierwszym
pojęciu wydawało. „Nie czułem się
szczęśliwym — mówi nasz autor —
wieczny żar namiętności oraz więcej
wzrastał we mnie. Chwilowo wydawało
mi się, że nie zdolam oprzeć się ich
sile i że jak wielu innych, będę musiał
pójść im w imię przyszłości. Zaczę-
łem wątpić o mojej wolności, wszy-
stkie

da do Wisły, a ciągnąc się diagonalnie
przez Krzeszowice, potem blisko miast
Skała i Michnów, na koniec przez Czarn-
owiec do Pilicy, skąd linia ta podług
biegu tej rzeki dalej ciągnie się, będzie
poty od wojsk Najjaśniejszego Króla
Pruskiego zajęty, póki się demarkacya
nie ukończy.“

4. Miasto Kraków, które stosownie
do niniejszego Traktatu i powyższej de-
klaracyi należało ma do Najjaśniejszego
Cesarza i w którym jeszcze wojsko Naj-
jaśniejszego Króla Pruskiego znajduje
się, ma być oddane w sześć niedziel
po podpisaniu tego traktatu tym, który
Najjaśniejszy Cesarz Imci objąć go
zaleci.

5. Wojska Najjaśniejszej Imperato-
rowej ustąpią także z krajów i miast,
które podług niniejszej deklaracyi nale-
żące mają do Najjaśniejszego Króla Pru-
skiego.

6. Gdyby przezeńnawisze niniejszego
Traktatu jedna z trzech stron umaw-
iających się od jakiego moceństwa była
atakowana, dwie drugie łącząc się z nią,
z całą swą potęgą wspierać ją będą aż
do zupełnego ustania ataku.

7. Traktat niniejszy ratyfikowany bę-
dzie od obydwóch Dworów; a ratyfika-
cyje w przebiegu sześciu tygodni mają
być zamienione. Działło się w Petersbur-
gu 24. Października 1795.

Napaść na Polaków z powodu dzisiejszego obchodu.

Lwów d. 24 października.

Zdawało się, że nie łatwiejszego
jak przetłumażyć „Christlich-socialen“,
tymczasem tak nie jest. Stronictwo to
bowiem, i organ jego we Wiedniu „Deu-
tsches Volksblatt“, jest niby socyalistycz-
nym, i niby chrześcijańskim, jak żyd
powiada, *eppees dues, eppees jenes*, a w ca-
łości *eppees gar nischit*. Któż zdoła po-
wiedzieć: czy główną jego podstawą
chrześcijaństwo, czy socyalizm, czy chre-
ścijaństwo w ogóle przynajmniej do chre-
ścijaństwa tego stronictwa a socyalisty-
do tego socyalizmu? Jedno jest pewne,
że stronictwo to robi wiele hałasu a
organ jego pisze buńczucznie — oboje
jednak nie śmiały otwarcie z tem wystąpić,
że chcą przedewszystkiem uchodzić za
katolików — i firmy katolickim używają
tylko o tyle, o ile może one im służyć
za lep wyborczy. Chrześcijaństwo ucy mi-
łości bliźniego; powiada: nie czyn tego,
co nie chcesz, aby tobie czyniono, ucz
więc też szanowania obcych narodowo-
ści i niekrywdzenia ich. A u Christlich-
socialen nie maś pogardy, których nie
obrzucano Czechów, Słowienów a zwa-
szcza Polaków. Socyalizm podniósł szta-
ndar pracy, i w tym względzie godzą się
wszelkie szkoły i stronictwa socyalist-
yczne, ale Christlich-socialen potępią i
zbrodnią zowią pracę narodową — z wy-
jątkiem teutońskich pracy narodowej. A że

Polacy chcą jakoś *trout alledem* pozostać
Polakami i na polskim gruncie narodo-
wym się rozwijać, a nadto z zasady i z
religijności nie chcą przejść pod antyso-
cjalistyczny sztandar Christlich-socialen, więc
w dwójnasób potępieni, i panowie ci,
gdyby się udało im napisać za Dantem
jaką nową „Boską komedyę“, musieliby
dla Polaków chyba jeszcze niższej kregu
Lucyfera wymyślić gorsze piekło.

Do Polaków zdaniem Christlich-socialen
należy stosować słynne — niemieckie:
„Ja Bauer, das ist was anders!“ — co
mniej wolno, od tego tobie zasie!“

„Deutsches Volksblatt“ podniósł, srode
zgorszony, odezwę czterech posłów lw-
owskich dotyczącą obchodu setnej roczni-
cy. Zdaniem jego Polakom w Austrii
nie wolno mieć innego nad austriacki
patriotyzmu, i jeśli występują jako
patrioci austriaccy, to tylko się masku-
ją. Artykuł ten był tak *kernig* teutoński,
że znalazł oddźwięk i „Deutsches Volks-
blatt“ z lubością na wybitnym miejscu
podaje nadesłaną z Schürding (w Gór-
niej Austrii) korespondencyę, która jest
bardzo charakterystyczna dla ichmości
Christlich-socialen. Czytamy w niej:

„Artykuł waszego cennego czasopi-
sma o szczególnym sposobie, w jaki nasi
„drodzy“ współobywatele polscy swój
patriotyzm austriacki w czynie obja-
wiają, musi najżywiej znaleźć oddźwięk
w tych wszystkich, dla których patrio-
tyzm jest czemś więcej, niż prostym
środkiem do celu. W istocie musi się
każdy Austriak czuć do głębi obruszo-
nym, gdy Galicyjanie rocznicę swego
przyłączenia do Austrii solennymi mani-
festacyami żałoby obchodzą, jak gdyby
ten wypadek był szczytnym nieszczęściem
narodowym. My Austriacy niemiecy,
którzy się jeszcze starego dzieciniego
pojęcia miłości ojczyzny trzymamy, abso-
lutnie pojąć nie możemy patriotyzmu
tych Polaków, ostatnimi czasy patento-
wanych jako wzorowych patriotów, jako
współplemięni naszych przy podobnych
okazyjach całkiem inaczej się zachowali.“

„Oto niedawno temu miasto Schürding
setną rocznicę dnia, w którym do
Austrii jej przyłącono, obchodziło festy-
nami radości, jakkolwiek za swoją oj-
czyną Bawaryą zawsze w najprzejm-
niejszych pozostawało stosunkach. I jak
to wrzask byłoby podniósł nasze koła
rządowe, gdybyśmy inaczej byli posta-
tali. Albo dajmy na to, gdyby miasto
Salzburg rocznicę utraty swojej niepod-
ległości chciało obchodzić nabożeństwem
żałobnym, toż władza rządowa przeska-
dzała by temu wszelkimi środkami swemi.
Ale wobec Polaków przybierają rzą-
dowe sfery milczenie ogólne, zływie;
a nawet jeżeli manifestacye żałobne, jak
w zeszłym roku podczas obchodu ko-
ściuszkowskiego w Krakowie, w wyraż-
nie antyaustrackiej(!) demonstracye i burdy
się przemienia, zatuszowują władze, o ile
mogą, aby się o tych zajęciach publi-
czność nie dowiedziała i reputacya Po-
laków szwanku nie poniosła.“

„Jeżeli już z powodu przyłączenia Ga-
licyi do Austrii miałyby być urządzane
obchody żałobne — pisze dalej „Deutsches

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY przyjmują: we Lwowie
Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Karola
Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Chibrowski
38 rue de Varenne Paryż; we Wiedniu: Hasen-
stein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 —
Rudolf Mosse Seilerstätte 2, — A. Oppelk Grün-
engasse 12, — M. Dukas Wollzeile 6, — Schall-
Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19.
w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie a. M.
Hasenstein & Vogler i G. L. Dabbe & Comp.
w Warszawie: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno-
szaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego
miejsce 10 ct. Nadesłane za wiersz lub jego mi-
jsce 30 ct. Głosey publiczne za wiersz lub jego
miejsce 50 ct. Prywatne korespondencya 3 ct. od
wiersza. Karty korespondencyjne dla drobnych
ogłoszeń 30 ct.

Volksblatt — to miałyby do tego racye
inne ludy Austrii, których używamy.
Galicyi grubo kosztuje; Polacy zaś po-
winni by Bogu dziękować, że się stał
współobywatelami państwa i ludności
których dobrodusność umożliwiała im odgry-
wanie wielkiej roli koszem drugich. Zresztą
niech sobie Polacy wyprawiają jakie chcą
orgie narodowe, tylko niechaj zaprzesta-
na udawać patriotów austriackich i ro-
ścić sobie prawo do dawania staro-au-
striackom lekcyi patriotyzmu austriacko-
ckiego.“

Pod artykułem tym podpisano: *były
oficer*. Zapewne oficer bardzo dawno
„był“, czynni bowiem obecni oficerowie,
którzy śledzą rzeczy, myślą i uczyni-
ły się historyi, ci całkiem inaczej sądzą o
Polakach galicyjskich, choćby tylko przez
wzgląd, jak Polacy jedni w Austrii —
pospół z Madziarami — dbają o rozwój
monarchii pod względem wojskowym, ja-
ko podwalinę bytu i całości monarchii.
I jeżeli „były oficer“ nie wie, że Gali-
cyja nie należy do tak zwanych krajów
biernych, to powinien z obowiązku wie-
dzieć, i niezawodnie wie o tem redakcyja
„Deutsches Volksblattu“. I wie też o tem,
że Schürding i nie tyle miasto Salzburg,
ile raczej udzielne archiepisłupstwo Sale-
burskie, dostając się Austrii, przeszło z
Bawaryi niemieckiej pod ultraniemiecką
wówczas Austrię, — zmieniły się więc
tylko herby na pieczęciach urzędowych,
niemieckie zaś pozostała. „Deutsches
Volksblatt“ wie też i o tem zapewne, że
gdy Tyrol przyłączono do Bawaryi, lu-
dność tyrolska zbrojny rokosz podniosła
z nieszczęsnem poświęceniem, w tem
przez rząd austriacki i przez dynastję
popieraną była — i „buntownicy“ ty-
rolscy jako arczywrzobywcieli są wy-
stawiani. I wie też o tem, jak Niemcy
powstali przeciw rządowi francuskiemu, tym
rządom, które im wolność obywatelską i
wzorową administracyę przyniosły.

Daremnie wreszcie „Deutsches Volks-
blatt“ na wielką rolę Polaków w Austrii.
Wszak mogą ją odgrywać Niemcy; mógł
jaki Oberdörfler lub Wolfberg zamiast
Dunajskiego wydobyci finanse austriackie
z chaosu; mógł jaki hr. Winter-
donnerfelsen wczoraj w Izbie posłów to
powiedzieć, co powiedział hr. Badeni.
Czemuż tego nie uczynili?

Naczelny i jedyny z prawa represen-
tant Austrii, naczelny patriota austriacki,
cesarz, uznał kilkakrotnie narodowy
polski patriotyzm Polaków. I to nam
wystarczy, nie potrzebujemy aprobaty
Christlich-socialen.

A niechaj też „Deutsches Volksblatt“
da pokój nieboszczykom! „Stara Aus-
tryja“ nie istnieje; wymierają do reszty
jedyni jej reprezentanci: stara burokracya.
W „starej Austrii“ poszliby do ko-
zy wszyscy Christlich-sociali i nie otrzy-
maliby zezwolenia na wydawanie „Deu-
tsches Volksblattu“.

ze wszelkimi względami praktycz-
nymi.“

Umieścił więc przy końcu wstępu
do rozprawy utępną z afirmacyą wiary
w Boga, ujętą wprawdzie w wyraz
tak ogólnikową, że mogły być tłuma-
czone w duchu panteistycznych dok-
tryn, ale podyktowanymi przez szczerą
intencyę.

Młody kandydat bronił dzielnie swo-
jej tezy doktorskiej i wyszedł z walki
wzniezionym uznaniem i widomą jego
oznaską, to jest dyplomem doktorskim.
Jako doktor praw, postanowił zaraz
przystąpić do obszerniejszej pracy, do
której plan zrodził się w jego głowie
już wśród owego ciężkiej walki ze scepty-
cyzmem. Tak poważnie pojmował dr.
Reygasse to autorskie zadanie swoje,
że przed jego spełnieniem wybrał się
do Rzymu i uzbiorł do pracy bogo-
sławieństwem papieża Leona XIII.

Spowiedź dr. Reygasse kończy się
dobitnym określeniem dążności, której
wyrazem miała być książka niniejsza.
Chodziło mu, jak sam mówi, o „odno-
wienie związku przez ludzi serwanego,
o odnowienie tego węzła, który natu-
ralnie łączy Boga i jego Kościół z
ludźmi.“

Idem.

NAKŁADEM
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wyszło świeżo dziełko p. t.:
Wielka Chwała
Św. Antoniego Padewskiego
Pamiętka 700-letniej rocznicy
urodzin świętego.
Cena egzemplarza oprawnego elegancko
z obrazkami św. cudotwórcy 40 ct., z prze-
słanką o 5 ct. więcej.

DRÓBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

KŁOZETY pokojowe po złr. 850, 17-
i 30, Wanny długie po złr. 15 i 16,
nastelowe po złr. 6— i 750, poleca Piotr
Chrzastowski, handel żelazny w Lwowie,
plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

POMOCNIK HANDLOWY biegły w in-
terese handlu żelaza i kolonialnego,
władający dokładnie językiem polskim i
niemieckim w piśmie i mowie, obeznany
z książkowictwem i korespondencją, szuka
mieszkania. Informacji udzieli Władysław
Kostecki.

Szanowne Panie z prowincji! Spró-
bujcie raz i zamówiecie z fabryki Felt sta-
wne najlepsze damskie gorsety z dobrą
drucikową lub sznurkową materią z pod-
aniem miary, po złr. 3, 4, 5, 6 — a gwa-
rantuję Panie zadowolone. Prosimy również
o posłanie starej sznurkowej gorsety do na-
prawy, którą się zupełnie odnowi. Maga-
zin Corset de Paris, plac Halicki 1, 18,
Lwów, gmach Banku hipotecznego.

SWIEŻY TRANSPORT fortepianów
osobiste wybranych, nadszedł z Wie-
dnia do składu Kłudy Markiewiczowej
Lwów, Teatrna 8 II. p. Kursiowski forte-
pian rozpoczął się z dniem 1. września
1895.

KAMIENICA wina 12 lat od podwórka,
Supskiego 24, do sprzedania 45

EKONOM kawaler, Poznańczyk, z kilku-
letnią praktyką w większych gospodarstwach,
poszukuje posady zarządcy. Zgłoszenia: Biu-
ro Czerwńskiego, ul. Sykstuska 32.

MŁODY CZŁOWIEK z pięknym i szczy-
nym piętrem, poszukuje miejsca do
przepisywania aktów, rachunków, kosztory-
sów itp. za skromnym wynagrodzeniem.
Adres: P. Z. F. Supskiego 15, urz. 1,
Lwów.

Zarząd hotelu George'a
(J. M. Hoffmann) 7288
ma zaszczyt niniejszym Szanownym P. T. Publiczności zawiadomić o zmianie
kuchmistrza, który hotelową kuchnię prowadzić, zamówienia na obiad, ko-
lacje jakoteż wesela przyjmować będzie i wszelkich starań dołożyć, użyty sta-
nowy P. T. Publiczności po każdym względzie zadowolony.
Przyjemnie poleca Zarząd hotelu najstarszy i najgłośniejszy skład dobo-
rowych krajowych i zagranicznych win oświadczyć w imieniu P. T. Publiczności.

Miejsce wydawania biletów jazdy do Ameryki północnej
po cenach zniżonych.
Pewny, bezpośredni przewóz bez przesiadywania, tania, dobre zaopatrzenie.
Jazda oceanem 9 dniowa.
Przy przybyciu pociągów w Lipsku jest mój urzędnik zawsze obecny i odznacza się
czapką zapakowaną czerwonym gwiazdą. 5362

Koncesjonowane biuro przewozu **F. STAREK** Ballarstrasse 7 w Lipsku (Leipzig).

Piece ciągło-palne
ze świetlnicą
(system Geburtha) 7234
Do opalu można używać nie tylko antracytu i
koks, ale
każdy inny węgiel.
Po jednorazowym naciśnięciu ognia pali się mie-
sąciami, potrzebuje bardzo mało materiałów pal-
nych i prawie żadnej obsługi.
Cenniki gratis i franco.
R. GEBURTH
c. k. nadworny maszynista,
w Wiedniu, VII, Kärntnerstrasse 71
Skład we Lwowie u Jara Schumana plac Bernardyński.

Nowo otworzony handel pod firmą:
IAN KOSNIERSKI
Lwów, ul. Akademicka 1. 28
poleca 7001
NAJLEPSZE TUTKI CYGARETOWE
z prawdziwych Cartonów papierów, niekijone, po niskich ce-
nach. Zamówienia odwrotną pocztą.

Główny skład
prawdziwie rosyjskich
kaloszy i berlaczy
z fabryk w Petersburgu i Rydze
S. Reschovsky
Wien, I, Rothenturmstrasse 4.
Szwecy otrzymają znaczny opust.
Cenniki gratis. 7263

BEZKRWIWOŚĆ, BŁADZKA,
AMENORRHOEA,
PY-MENORRHOEA, ŻOŁY, etc.
PIGULKI
z Jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
CENA: Flakonu 100 pigulek... 4
12 flakonów 50 pigulek... 2 25
Flakonu 50 pigulek... 3
SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Co, rue Bonaparte, PARYŻ.

St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryńku 1. 42
utrzymuje w swym handlu i poleca wszel-
kie w zakres handlu kolonialnego i ko-
zennego wchodzące artykuły
w najprzedniejszej jakości
a doświadczenie pociąga, że towar dobry
jest zawsze najtańszym, zaś towar posiedni
mimo pozornie niższej ceny, kosztuje z-
wsze najdrożej. 7236

KASY
stare i nowe sprze-
daje najtaniej
Emil Weiner
WIEN
I. Salzhofgasse 4.

LEKTOR zarazem sekretarz w trzech je-
zykach, bieżący, szuka posady. Wiado-
mość w kolumnie: Wzgo Gubrynowicza.

LOKAL SKŁADOWY wraz z urządze-
niami, przy pierwszorzędnej ulicy we
Lwowie, jest zaraz do odstąpienia. Wiado-
mość w handlu Gabriela i Chlebownika,
Lwów, plac Halicki 3 59

BIURO K. Czerwńskiego poleca służbę
wszelkiej kategorii, męską i żeńską,
rządów, ekonomów, nauczycieli, guwe-
rnanek, kucharek itd. Ulica Sykstuska 32.

Kwintalne grzanki konwalski do pielegno-
wania 100 sztuk za 11 złr., 10 sztuk złr.
150. Krzwy małosowe 1000 sztuk za
30 złr., 100 sztuk za 4 złr., Krzwy porzezo-
kowe 100 sztuk za 10 złr., 1 krzak 12
złr., drzewko 30 ct., dwuroczne szepczy-
ki 100 sztuk 40 złr., d. zwiko 50 ct. Ks. tat-
tue kordony etc. Jeonopitrowe sztuka 60
ct. Na żądanie wysyłamy wzory i cenniki.
Lubczyńska królewska, poczta, tel. graf i sta-
cja kolejowa w miejscu. H. Kaempfe.

REKLOWANE medalami tutek Niem-
ców, w których są wszędzie do nabycia.

Owczą wełnę
wyrób krajowy (czysta bez bawełny) naj-
lepszą do watowania, poleca Magazyn F.
Krauer i Syn. Lwów, plac Kapitulny.

Czas sadzić.
Poziomki miesięczne, ogromne, tuzin
18 ct. Truskawki polskie, już rzadkosia
teraz będzie, bardzo duże, czarne, sto-
dnie, najsmaczniejsze, tuzin 24 ct. Ogród
Lapszyn, Brzeżany. 906

Filtry węglowe
z kamieniem naczytu na
litrow 8 złr. 14—
na litrow 14 złr. 24—
w cynkowym naczyniu na
litrow 9 złr. 9—
Kule filtrujące, węglowe
z węglem gumowym i kur-
kiem cynkowym złr. 45—
Jedynie filtry węglowe
czyszczą wodę racjonalnie,
niezaczynają bakterie i
usuwanie wszelkie nie-
czystości. Przyrząd ten jest dla zdrowia
wielką doniosłością.
Kłozety patentowane torfowe z drze-
wa miękkiego złr. 12—, debowe złr. 13.
Bez kwestii kłozety te są najpraktyczniej-
sze ze wszystkich systemów, tak wodnych
jak i hermetycznie zakreślonych, gdyż
torf zupełnie nieabsorbujący czego się innym
systemem nigdy nie osiąga. Torfowy pro-
szek zawsze na składzie
poleca
ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Drzewka
do obsadzania dróg i parków, brzo-
zy, graby, jasiony, jawory, jarzabki,
kasztany, klony, lipy, olehy,
orzechy, sumaki, topole i wiązki od 2
do 35 metra wysokości dostarcza
za pobraniem
Leśnictwo Zassów pod Czarną
Cenniki na żądanie odwrotną
pocztą. 7274

Materace!
Za dobre i tanie materace nagrodzona me-
dalem na powszechnej wystawie krajowej
firma
JÓZEF SCHUSTER
Lwów, ul. Kopernika 7
poleca własnego wyrobu materace wło-
sienne (3 poduszki) po złr. 14, 16, 18,
w każdej cenie do złr. 30.

Szpunt do beczek
wszelkiego rodzaju, sztorcowe z gęstego
drzewa świerkowego, oraz szpunt poprze-
czne, także 7299

Patyczki
do fabrykacji zapalek
poleca
Pierwsza parowa
Fabryka szpuntów i patyczków
w Bolechowie
koło Strzysa.

Pożyczki
od 500 złr. i wyżej do najwyż-
szej kwoty jako kredyt osobli-
sty, rzetelnie i dyskretnie za-
łatwia: Agencja Budapest,
Postfach 107. 7291

Gustaw Hofbauer
Fabryka
Fortepianów
WIEN,
9. Bezirk, Liechten-
steinstrasse Nr. 76.

Wielki wybór najlepszych fortepia-
nów, pianin, harmonii, nowych i prze-
granych, do rozprzedaży i zamiany i na
raty. 100 sztuk do wyboru. 7216

Ta wynaleziona przez nas od r. 1876
składająca się z najprzedniejszych pier-
wiastków w czerwonej i białej barwie
Uniwers. Pomada do czyszczenia metali
jest najlepszym jedynie skutecznym środ-
kiem czyszczenia. Wszystkie podobne ru-
szcze nawet inaczej nazwane, są jedynie
naśladowaniem naszej pomady metalowej
i nie osiągają nawet w przybliżeniu dobro-
ci tej. Dlatego proszę uważać przy zaku-
pie na naszą firmę i markę ochronną.
Główny skład dla Austro-Węgier:
Gottlieb Volth, Wien, III/1.

„SALUS“
nacieranie
Dr. Koszutskiego,
lekarza kobiet i dzieci,
znane od 1866 roku, obecnie
stosownie do postępu nauk ule-
pszone, tamuje objawy reuma-
tyczne i reumatyzmowo-nerwo-
we, bóleści ze znużenia, po-
połogu itd. powstałe.
Cena za butelkę ze sposobem uży-
wania 75 ct. — Apteka Piotra Miko-
lasza, Lwów. 6735

Do nowo zakładającego się wodo-
leczniczego zakładu pod Krakowem
potrzebny

lekarz jako wspólnik
lub lekarz kąpielowy. Pierwszeń-
stwo otrzyma Dr. obeznany ze syste-
mem wodolecznictwa ks. Kneippa.

Na zimę!
Walczki do okien i drzwi,
Kit do okien
Gips, Cement
poleca po najniższych cenach
WOLF CZOPP
Lwów, Żółkiewska 1. 2

Pełnomocnika
zastępcy w miejscu 7302

Winogrona fesiawskie,
Brzoskwinie,
Gruski i Jabłka tyrolskie
wysła najtańszymi opakowaniami
handel 7166
ALBERTA SZKOWRONA
Lwów, plac Maryacki 7.

Dla cyklistów!
Wszystkie nawet najtrudniejsze naprawy
usukutechnia tania, dobrze i z poręceniem
trwałości — dla Lwowa i prowincji
A. Zajączkowski
mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

Ważna wiadomość!
Dobrze prowadzona drogu-
erya w przemysłowym mieście
na Morawie z powodu wyjaz-
du tanio do nabycia. Znaczną
pokup, dużo czystego zysku.
Zgłoszenia załatwia: Admi-
nistracja „Gazety Narodowej“.

EXSICCATOR
6 medali, 2 dyplomy i herb. 6333
Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.
Brozury ilustrowane wysyłam franco.
Agentów poszukuję.
Adres dla pism i telegramów:
Exsiccator, Wien.

Węgiew kamienny
salonowy
z najlepszych kopali górnośląskich, bez
domieszek gorznych gatunków, w workach
płombowanych po 50 kg. dostarczamy do
domów w każdej ilości, ręcząc za wagę.
Dostarczamy również węgiel fabryczny
całymi wagonami dla gorzelni, browarów,
młynów, lokomobil itp.

Ceny najumiarkowańsze.
Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe
Lwów, ulica Jagiellońska 1. 3, II. piętro.
Telefon Nr. 457.
Zamówienia przyjmują także: Biuro dzienników i ogłoszeń
L. Ploha, Lwów, ulica Karola Ludwika 9.

Celem ochrony
od naśladowań i zaśladowań uprasza się P. T. Odbiorców aby wyraźnie
KRONDORFERA żądać na
etykiecie z
niebieskim
Neptunem
zawieral
Przedsiębiorstwo zdrojowe
Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyę posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.
Generalne zastępstwo dla Galicyi: w handlu farb i materiałów Leopolda
Lityńskiego, Lwów, Grand Hotel. 6593

Na sprzedaż.
Majątek ziemski w powiecie lwowskim, 5 kilometrów
od stacji kolei żelaznej, 1830 mor-
gów obszaru, z tego przeszło 1000 m. ornej ziemi, 1830 mor-
gów lasu, gęzelnia z kontyngentem 710 hektolitrow, młyn, stawy
itd. Dług hipoteczny 110.000 złr. Tow. kredyt. ziemskiego, cena po
160 złr. za morg.

Majątek ziemski 6 km. od Stanisławowa, 619 m. ob-
szaru, z tego 320 m. ornej ziemi,
104 m. łąk, 90 m. lasu, 19 m. kamieniołomu. Budynki nowe ubez-
pieczone na 24.000 złr., budynek mieszkalny w stylu szlacheckim o 6
pokojach. Znaczne suche dochody z młyna, gipsarni, kamienioło-
mów i łęgowni. Cena 135.000 złr. Dług hipoteczny Banku krajo-
wego 52.000 złr.

Folwark od Żółki 4 kilometry, 70 m. obszaru, czarnoziem,
pocztą i stacją kolei w miejscu. Cena 20.000 złr.

Majątek ziemski pow. Kamionka Strumiłowa, 2 km.
od stacji kolejowej, 130 m. obszaru,
z tego 20 m. łąki dwukośnej i 10 m. lasu, dom mieszkalny o 4 po-
kojach z ogrodem warzywnym i spacerowym. Cena z zasiewami bez
inventarza 30.000 złr. Dług hipoteczny Banku krajowego 15.000 złr.

Kamienica we Lwowie, 2-piętrowa, wynajęta rządowi, bar-
dzo dobrze się rentująca. Cena 56.000 złr.

Blizszych wiadomości udzieli
Kancelarya adwokacka Dr. Winc. Balabana i Dr. Al. Vogla
we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 7, I. piętro.
Pośrednictwo wykluczone.

Do zaopatrywania okien i drzwi na zimę

Walczki elastyczne
białe i brązowe 7201
Walki grube do drzwi,
Kit, gips, cement itp.
poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38.

Poszukuje 7289
posady kasyera
człowiek młody, kawaler, 27 lat,
pozostający od 8 lat w jednym z
większych skarbow, pragnąc posa-
dę zmienić. Łaskawe zgłoszenia:
N. I. poste rest. Toporów.

Na sezon jesienny i zimowy
nadszedł wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kaftaników,
spodni, ponczoch, skarpetek, ponczoch myśliwskich, kamizelek z rekawami,
ogrzewaczy żółdka itd., także najnowszych krawatek, kotnierzyków i manżet.

Skład fabryczny oryginalnej normalnej bielizny Prof. Dra Gustawa Jägera
poleca po najniższej i stałej cenie 7287
Magazyn bielizny i płócien F. S. Bardasza
we Lwowie, naprzeciw katedry, ul. Teatrna 1. 9.

Ogłoszenie konkursu.
Na posadę lekarza okręgowego w Czernielicy z placą roczną
500 złr. z kasy powiatowej, 200 złr. z kasy gminnej i ryczał-
tem na podróż w kwocie 250 złr., rozpisuje się niniejszym kon-
kurs o warunkach:
Ubiegający wykazać się ma:
1. dyplomem doktora nauk lekarskich;
2. praktyką dwuletnią w zawodzie lekarskim;
3. obywatelstwem austriackim;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych.
Termin do wniesienia podan oznacza się do 1. listopada 1895.

Z Wydziału powiatowego w Horodence.

Urbanowski, Romocki i S-ka w Poznaniu
Lejarnia żelaza, fabryka machin i kotłów parowych
oraz wyrobów z miedzi 7275
polecają się do wybudowania i urządzenia nowych gorzelni oraz
przebudowania starych już istniejących, podług własnego długoletniego
doświadczeniem stwierdzonego i za najlepszy uznanego systemu.
Urządzenie młynów parowych, tartaków, browarów i krochma-
larni wchodzi również w zakres naszego działania, ku czemu rysunki
i kosztorysy dostawiamy darmo.
Zgłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Poznań 3, jak również Biuro
filialne we Lwowie ulica Kraszewskiego 23.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallikim 1.

Po cenach najniższych w wielkim
wyborze okularów, cwikiery, lornety, baro-
metry, cieplomierze, — kłeparki
najróżnej i najtańszej. Urządzenia
dzwonków elektrycznych.
Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk
Kopernicki, Lwów plac Hallicki 1. 1.

Piękność, świeżość i delikatność cery
otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu
HELIANTYNY.
Znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został od-
szczególniony 10-ma medalami zasługi i dyplomem honorowym.

Brillantina płynna i krystaliczna jest najlepszym środkiem do
pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. —
Flakon 50 ct.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakon
50 ct.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania wło-
sów na trwałą i piękną kolor czarny lub ciemny. Cena 1 zł.

Cebulki włosowe na porost włosów, brody i brwi. Flakonik 1 zł.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w lasceczkach
do przytrzymywania włosów, po 25 i 50 ct.

Pomada balsamiczna do ułożenia włosów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym
naturalny kolor. Słoik 1 złr.

JAN IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy, właściciel fabryki perfum
i mydeł toaletowych
we Lwowie ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallicka 1. 11.
W Krakowie Sukiełanice 1. 20. W Czerniowcach Rynek 1. 2.

Zawiadamiam niniejszym moich Szan. odbiorców, że
istniejąca od kilkunastu lat fabryka pod firmą moją me-
ża sp. Ant. Gawłowskiego, obecnie nosić będzie firmę
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
MARYI GAWŁOWSKIEJ
dawniej
ANT. GAWŁOWSKIEGO
i odtąd znajdować się będzie we Lwowie
przy ulicy Ormiańskiej 1. 20.

Upewniam zarazem moich Szan. odbiorców, że wyroby mojej fa-
bryki słynne z dobroci nie zmieniają wcale ani w gatunkach ani w ce-
nie, gdyż fabryka od założenia pod moim prowadzeniem kierownictwem
i nadal przeze mnie prowadzona będzie. Dziękuję za dotychczasowe
łaskawe względy, upraszam i nadal o takowe kreszące się z poważaniem
Maryja Gawłowska.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.